

Erdogan porządzi do 2029 roku?

24 listopada 2016

Devlet Bahceli, lider nacjonalistycznej partii MHP poparł we wtorek pomysł zmian konstytucyjnych w Turcji. Referendum w tej sprawie ma się odbyć na wiosnę – jeśli propozycje Erdogana wejdą w życie, polityk będzie mógł pozostawać u władzy jeszcze przez 13 lat.

Dokładna treść zmian nie jest jeszcze znana, jednak według informacji z mediów zmiany doprowadziłyby do znacznego wzmocnienia pozycji prezydenta przy osłabieniu parlamentu i praktycznego zniesienia trójpodziału władzy. Zniesiona miałaby zostać funkcja premiera, powstałyby za to stanowiska dla dwóch wiceprezydentów, wybieranych bezpośrednio przez głowę państwa. W jego ręku skupiałaby się także władza ustawodawcza.

Jak dotąd spodziewano się, że parlament odrzuci projekt referendum w tej sprawie, jednak nacjonalistyczne i eurosceptyczne ugrupowanie MHP daje wyraźne sygnały, że może poprzeć zmiany – Devlet Bahceli, przewodniczący partii, nazwał je we wtorek “rozsądnymi”. Przychylił się w ten sposób do stanowiska rządu, który uważa, że obecny system parlamentarny się “nie sprawdza”. Zupełnie przeciwnego zdania jest opozycja, która w referendum widzi kolejny po nieudanej próbie zamachu sposób na zwiększenie poziomu autorytaryzmu i wprowadzenie jednoosobowych rządów tyrana, jakim już dzisiaj jest Recep Tayyip Erdogan. Takie stanowisko reprezentuje największa partia CHP oraz lewicowe HDP, partia tureckich Kurdów.

W tym tygodniu w Turcji doszło do kolejnych zwolnień “nielojalnych” pracowników służby cywilnej, policji i wojska, którzy mieliby być powiązani z oskarżanym o lipcową próbę zamachu Fethulłahem Gulenem. W ostatnim czasie aresztowano także posłów HDP i przeprowadzono kolejny zamach na niezależne

media. W odpowiedzi dwie duże frakcje w Parlamencie Europejskim, chadecy i socjaliści, wezwali do całkowitego zamrożenia rozmów o akcesie Turcji do Unii Europejskiej. Jednak jak tłumaczył Erdogan, kraj wciąż “nie został dostatecznie oczyszczony” i konieczne są kolejne fale represji politycznych i aresztowań.

Obecnie trwa druga z rzędu kadencja prezydenta, która rozpoczęła się w 2014 roku i skończy w 2019. Jeśli wówczas zostanie ponownie wybrany, będzie mógł rozpocząć trzecią, ostatnią i – zgodnie z obecną konstytucją – kadencję i sprawować władzę do 2024 roku, a potem będzie musiał odejść. Dzięki przymierz z nacjonalistami, którzy dzielą z nim nienawiść do mniejszości kurdyjskiej, może jednak zdobyć możliwość sprawowania czwartej i nieograniczonej w zasadzie władzy w kraju.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu